

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr. 61.119 i 64.730.  
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Piotrkowska 106

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Exposé ministra Augusta Zaleskiego na Komisji sejmowej do spraw zagranicznych

Na wczorajszym posiedzeniu komisji sejmowej spraw zagranicznych minister Zaleski wygłosił exposé o bieżących zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej.

Na wstępie minister Zaleski zaznaczył, że tym razem odstąpi od zwykłego schematu exposé i że zamiast pobieżnego przeglądu całej polskiej polityki zagranicznej ograniczy się jedynie do bardziej obszernego i bardziej szczegółowogo zobrazowania kilku problemów naszej polityki zagranicznej, które w ostatnich czasach wysunęły się na czoło innych.

**PRZEGLĄD SPORU POLSKO-LITEWSKIEGO.**  
Po takim wstępie minister zaczął od Litwy, dając pobieżny przegląd sytuacji sporu polsko-litewskiego w ciągu ubiegłego roku, stwierdzając, że rezolucja Rady Ligi z 10 grudnia 1927 r. nałożyła na oba państwa wyraźny obowiązek doprowadzenia rokowań

do pomyślnego wyniku, t. j. do nawiązania normalnych wzajemnych stosunków.

Minister zaznaczył, że Polska jest jeszcze dosyć daleka od nawiązania z Litwą stosunków normalnych, wobec czego nie dziwią go dochodzące z różnych stron głosy niecierplivej krytyki. Ale ci krytycy nie mają możliwości objęcia całokształtu naszej polityki litewskiej w związku z resztą naszej polityki zagranicznej.

Podstawą postępowania Polski w stosunku do Litwy jest cierpliwość, wytrwałość i konsekwencja. Te metody działania są naogół mało efektywne, ale zawsze nie ma — jedynie skuteczne. Inne metody działania w stosunku do Kowna są nie wskazane.

Minister Zaleski spodziewa się zrozumienia ze strony Litwy, że rząd litewski walczy w tej chwili nie z Polską, narzucając jej jako by gwałtem normalne stosunki z

sobą, lecz z rozwojem współczesnego życia międzynarodowego, z potężnymi moralnymi siłami, które dążą do bratania narodów, a nie do ich dzielenia.

Minister patrzy dlatego spokojnie i pogodnie w przyszłość i nie wątpi, że Polska dojdzie do celu, który sobie wytknęła, a mianowicie do przyjaznego, sąsiedzkiego współżycia z Litwą.

**STOSUNKI Z NIEMCAMI.**

Następnie min. Zaleski przeszedł do omawiania stosunków Polski z Niemcami, podkreślając, że praca nad zbliżeniem Polski i Niemiec idzie nad wyraz powoli i spotyka na swej drodze poważne przeszkody. Powodów tej powolności min. Zaleski dopatruje się w opinii publicznej obu narodów, za równo Niemców jak i Polaków, którzy pamiętają udział Prus w rozbiorach, długie lata ucisku i wreszcie stanowisko Niemiec po naszym smartwychwstaniu.

W Polsce istnieje więc w stosunku do Niemiec nieufność, ale bynajmniej nie nienawiść.

Ta niechęć dałaby się zapewne drogą powstania nowych pozytywnych faktów w stosunkach polsko-niemieckich usunąć. Opinia publiczna polska, przekonany jestem, przygotowana jest do dokonania takiego zwrotu. Inaczej jednak, zdaje mi się, sprawa się przedstawia z opinią publiczną niemiecką.

Każde niemal polskie wystąpienie na terenie międzynarodowym, nawet o ile bezpośrednio nie dotyczy ono Niemiec, wywołuje w ostatnich czasach na gruncie niemieckim istną burzę. W pierwszym rzędzie przyczynia się do tego stanu rzeczy szeroko w Niemczech rozpowszechniona propaganda na rzecz rewizji wschodnich granic Rzeszy.

Rad jestem, podkreślił minister Zaleski, iż na ostatniej sesji rady

w Lugano p. minister Stresemann obiecał zainicjować rozważanie rady na temat zagadnień mniejszościowych.

Mam nadzieję, że p. Stresemann obietnicy swej dotrzyma. Nie mam nic przeciwko dalszemu doskonaleniu i rozwijaniu istniejącego systemu międzynarodowej ochrony mniejszości, pod warunkiem, rzecz prosta, generalizacji tego systemu i rozciągnięcia go na wszystkich członków Ligi.

**PROPOZYCJE SOWIECKIE.**

Następnie minister Zaleski zanalizował sytuację rokowań handlowych z Niemcami, poczem przeszedł do omówienia propozycji sowieckiej w związku z paktem Kelloga, podkreślając, że nikt nie może mieć najlżejszej nawet wątpliwości co do życzliwego ustosunkowania się Polski do możliwości regionalnego wejścia w życie tego paktu w Europie Wschodniej.

### Obiad na Zamku na cześć gości węgierskich

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbył się na Zamku obiad dla ciała dyplomatycznego na cześć gości węgierskich w związku z odznaczeniem p. prezydenta węgierskim wielkim krzyżem zasługi.

Po obiedzie odbył się raut.

### Miljon złotych do rozporządzenia prezydenta

specjalna konferencja  
ustali sposób zużycia  
tej sumy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na 16 bm. zwołano do gabinetu prezydenta Rzplitej konferencję w sprawie zużycia miliona złotych, ofiarowanych przez przemysł hutniczy do rozporządzenia p. prezydenta dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości państwa.

### Posłanka Praussowa wstępuje do frakcji rew. PPS.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Posłanka Praussowa, która oddała swój mandat do dyspozycji kongresu PPS. w Sosnowcu przez 2 i pół miesiący oczekiwała na odpowiedź na swoje oświadczenie sosnowieckie.

Wczoraj zawiadomiła klub dawną frakcję rewolucyjną, że wstępuje do niego w charakterze hospitantki.

Klub liczy obecnie 10 osób.

## Pod znakiem zmiany konstytucji sejm rozpoczął pierwsze posiedzenie poświęcone

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wczorajsze plenarne posiedzenie izby stanowiło dla obecnego sejmiku datę bardzo znamiennej. (Być może dlatego wywieszono po raz pierwszy na sali kalendarz).

Dnia 15. stycznia 1929 roku sejm przystąpił do merytorycznej

rozprawy nad sprawą zmiany konstytucji, połączono jednak tę dyskusję z debatą formalną, dotyczącą dróg regulaminowych poprawek oraz tej zmiany.

Pokłosie pierwszego dnia debaty konstytucyjnej nie obfitowało w realne projekty. Narazie zresztą wobec ramowego wniosku, który stanowi właściwy temat obrad, trudno jest żądać od mów

ców konkretnych projektów.

Ogólne poruszenie na ławach poselskich wywołała wczorajsza mowa posła Libermana, który nie dwuznacznie wskazywał na króla Aleksandra, jako tego, który dał przykład „jak zwyciężać mamy”.

Inne przemówienia nie zacho- dziły w głąb sprawy.

Dalszy ciąg debaty za tydzień.

### Motywy wyroku w sprawie Wojciechowskiego

Zasadnicze rozstrzygnięcie kwestji, czy  
p. Lizarew posiada prawa dyplomatyczne

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd warszawski ogłosił motywy wyroku w sprawie Wojciechowskiego.

Zasługują one na uwagę, ponieważ rozstrzygają między innymi zasadniczą kwestję sporną, czy p. Lizarew posiada prawo dyplomatyczne.

W motywach swoich sąd

stwierdza kategorycznie, że radca handlowy poselstwa sowieckiego korzysta z praw dyplomatycznych.

Jeżeli się zastosowano do Wojciechowskiego obostrzenia kary, to tylko dlatego, że zamach jego był wykonany na p. Lizarewa nie w związku z pełnieniem przez niego czynności urzędowych i nie przy ich spełnianiu.

### Węgiel polski dla Egiptu

130 tys. tonn rocznie dostarczać będą kopalnie  
górnosląskie

KATOWICE, 15. I. Dostawy węgla kopalni górnośląskich dla egipskich kolei państwowych wynoszą 130.000 tonn.

Zaladowanie nastąpi w Gdańsku. Miejscem przeznaczenia jest Aleksandria. Odpowiedni tonaż okrętowy będzie w tych dniach zakontraktowany.

Ogólne roczne zapotrzebowa-

nie kolei egipskich rozdzielono w ten sposób, że 200.000 tonn dostarczy przemysł węglowy angielski okręgu walijskiego, resztę zaś 130.000 tonn kopalnie górnośląskie.

Tranzakcja nie jest pozbawiona pewnego posmaku politycznego, jeśli się uwzględni opozycyjny nastrój egipcjan wobec angi- ków.

### Marsz. Piłsudska wyjechała do Krynicy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Pani marszałkowa Piłsudska w dniu wczorajszym opuściła Warszawę i wraz z córeczkami i p. Prystorową udała się do Krynicy.

### Przeleciał Atlantyk i w górach złamał nogę

BYTOM, 15. I. Przebywający na wywczasach w Górach Olbrzymich niemiecki lotnik transatlantyczny kpt. Koehl podczas jazdy na nar- tach złamał nogę.



## Przewrotu i monarchji!

Oto czego nam potrzeba zdaniem pos. Mackiewicza

Ordynnik idei monarchistycznej, pos. Mackiewicz (Cat) snuje w wileńskim „Słowie”, z okazji przewrotu w Jugosławii, takie refleksje:

„Nie mamy króla, lecz mamy boha tera narodowego, który własnym geniuszem zdobył sobie ten autorytet i nimb heroiczny, jaki dynastje wiekami zdobywają. Marszałek Piłsudski powinien Polsce nadać nową konstytucję.

Impass polski jest wyraźny. Powrót do konstytucji 17 marca jest nie możliwy. Debata konstytucyjna w naszej komisji sejmowej miała tę dobrą stronę, że wykazała, iż niema w Sejmie stronnictwa, któreby konstytucję obecną uważało za możliwą. To zostało formalnie stwierdzone.

Wszystkie stronnictwa uznały więc potrzeby zmiany, ale my mamy pewność że Sejm tej zmiany korzystniej dokonać nie potrafi.

„Skoro więc obecnego systemu związanego z osobą Marszałka przedłużyć na wieki nie można, skoro powrót do stanu z przed maja jest niemożliwy, skoro dawne sprężyny rządów w Polsce nie istnieją, a żadna nowa silna długotrwała partja nie powstanie — to zamach stanu nastąpić musi. Albo jest na świecie logika, albo jej niema. Może nigdy w polityce nie było tak logiczne, jak to, że w Polsce okrojowanie konstytucji jest koniecznością.

Dla osłodzenia pigulki zamachowo-monarchistycznej dodaje p. Mackiewicz:

Monarchja godzi się i z parlamentaryzmem i z demokracją i z wielo i jedno-partyjnością. Pozostaje w cieniu, gdy ktoś ma siłę rządzić. Ale wy stępuje naprzód i ratuje państwo, gdy inne sprężyny są połamane.

# Nabożeństwa za Mikołaja Mikołajewicza

Jedno z pism konserwatywnych w Polsce uczciło pamięć zmarłego b. wodza naczelnego armji rosyjskiej w wielkiej wojnie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza patetycznym artykułem, motywując ten akt przez pobudki rycerskie. Czytaliśmy w „Słowie” wileńskim co następuje:

„Bądźmy rycerscy w tej chwili, kiedy ostatnia grudka ziemi pada na trumnę ostatniego żołnierza dawnej Rosji. Piękno wojny polega na szacunku dla przeciwnika. Kocham najwięcej tych naszych bohaterów, którzy walczyli z Rosją. Dziś salutuję ostatniego z tych, z którymi pasmo wojen rozpoczęło przed Jagiellonami”.

Nieco inaczej z powodu tego zgonu odezwał się organ konserwatywistów w Krakowie „Czas”. Przypomniał on mocne nici polityczne, wiążące zmarłego w. ks. z narodową demokracją polską i błędy polityczne tego stronnictwa:

„Pisze się o tych błędach za mało i należało je przypomnieć przy sposobności śmierci generalissimusa rosyjskiej armji.

Monopolu patriotycznego narodowa demokracja nie posiada.

Myliła się w swoich działaniach nieustannie i przed wojną i podczas wojny i po wojnie. Jedną z takich pomyłek był jej entuzjazm dla odezwy w. ks., wczoraj zmarłego. Nie odmawiamy jej przez to ani dobrej wiary, ani poczucia narodowego, ani nawet zasług okazanych przy innych sposobnościach. Od tego jesteśmy dalecy i nie mamy zamiaru popadać we właściwą jej obelżywość, namietność i wyłączność. Ale musimy wyrazić życzenie, aby z racji wczorajszego zgonu posypała głowę popiołem, a gdy się z niego oczyści, oczyściła i swoje metody polityczne z obelżywości i namietności w sądzie drugich”.

Zestawiliśmy te dwie cytaty, bo niesposób pisać w Polsce o Mikołaju Mikołajewiczu, nie mówiąc jednocześnie o narodowej demokracji. Ten ścisły związek prowadzi bezpośrednio do wspomnień, które pomimo zasady „de mortuis nil nisi bene” nie pozwalają na patetyczne salutowanie zmarłemu.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz nie był rycerzem względem Polski i narodu polskiego. Tylko narodowa demokracja, któ-

ra z nim i z jego odezwą związała swoją karierę polityczną, szerzyła tego rodzaju legendę o b. generalissimie rosyjskim. A inni nieświadomi rzeczy legendę tę powtarzają.

Pomijamy dostatecznie już wyświetlone przez historję treść i znaczenie odezwy z dn. 14 sierpnia 1914 r., która zapowiadała zjednoczenie pod berłem cesarza Wszechrosji, Polski swobodnej w wierze, języku i samorządzie; przypomnieć jeszcze raz trzeba, że zaraz po tej odezwie z głównej kwatery w. ks. Mikołaja wyszły rozkazy polecające traktowanie legionistów polskich, nie na prawach kombatantów, a tylko „miateżników” i „buntowników”.

To wszystko są rzeczy znane po obu stronach frontu wielkiej wojny. Natomiast mało znana jest, albo wstydliwie przemilczana jedna z najcięższych krzywd, wyrządzonych narodowi polskiemu przez w. księcia w lecie 1915 r., kiedy armja rosyjska opuszczała terytorja Kongresówki. Wówczas z głównej kwatery w Baranowiczach, a później i Mohylewa poleczły płynąć dzikie, nieludzkie rozkazy o przymusowej ewakuacji

mienia i ludności polskiej; na ziemiach polskich urządzano kosztem narodu polskiego sui generis pożar Moskwy. Rozkazy te — o tem trzeba pamiętać — popierane były przez całą prasę t. zw. narodową i przez czynniki decydujące w ówczesnej narod. demokracji. I oto z górą pięć milionów obywateli polskich zerwano z miejsc stałego pobytu, zniszczono mienie i dobytek milionów włościanstwa polskiego, sproletaryzowano i rzucono na tułaczkę i wy paczenie ducha najzdrowsze żywioły ludności polskiej, skazując je na nędzę i życie z zapomóg z trudem przez organizacje polskie w Rosji od różnych komitetów Tatjanowskich i t. p. w charakterze jałmużny uzyskiwane. W. ksią że Mikołaj Mikołajewicz z aprobatą i czynną pomocą narodowej demokracji wyprowadził z Polski na zatracenie część tężyzny włościanstwa polskiego, część inteligencji zawodowej i zniszczył ich dorobek. Popelniono w tragicznych miesiącach lipca, sierpnia, września 1915 r. względem Polski samą zbrodnię, za którą Rzecz niemiecka w stosunku do Francji i Belgji została potępiona przez opinię międzynarodową; ale tam działało bezlitosne bezprawie wojny z przeciwnikiem, tu u nas ten sam gwałt, to samo zniszczenie pokrywane obłudą wspólnego interesu słowiańskiego i obowiązku patriotycznego! Kto był podówczas w Rosji, kto widział niedolę materialną i moralną milionowych rzesz polskich rozsiadanych po różnych Kaługach, Kienesmach i Wołokołamskach, ten wie, że wszystko oprócz rycerskości cechowano politykę w. księcia Mikołaja Mikołajewicza względem Polski.

## Gen. Roja w opozycji do rządu Energiczne potępienie każdej wojny

W Krakowie zaczął wychodzić tygodnik „Chłopska Sprawa”, organ stronnictwa chłopskiego, pozostającego jak wiadomo w opozycji do rządu. W pierwszym numerze tego pisma pojawił się m. in. artykuł gen. Roja, obecnie posła sejmowego, który wskazuje na obecny szkodliwy stan rzeczy w Pol-

sce i czyni zań odpowiedzialnem rządy nasze, „które przeciw rządzenia się podjęły, płaci się im za to, względnie sami sobie płacą”.

„Poprawy — pisze gen. Roja — po dziś dzień niema, ani pod względem gospodarczym, ani w urzędowaniu biurokracji naszej, ani w oczyszczeniu metod i sposobów rządzenia, czego świadkami byliśmy w czasie wyborów i doświadczamy po dziś dzień ze strony biurokracji podatkowej, administracyjnej i innej”.

Następnie wyluszcza gen. Roja program rzesz chłopskich do rządów i współpraców włościanko-robotniczych:

1) Ustalenie dostatecznego najniższego bytowania chłopca - rolnika, który Polskę utrzymuje pracą i podatkiem, a w razie potrzeby bronić ma. Najniższym tym stopniem bytu i warsztatu pracy rolnika - chłopca może być obszar ziemi około 12 morgów przeciętnej ziemi w zwyz; równorzędne utrzymanie dla klas robotniczych, oraz odpowiedzialne zabezpieczenie dla inteligencji pracującej u dołu.

2) Równowaga, a raczej sprawiedliwość społeczna. Sprawiedliwość ta osiągnięta zostanie w drodze przeprowadzenia wspomnianego najniższego poziomu bytowania dla ludzi i warstw pracy u dołu, z ukróceniem rozpustnego luksusu, ze szkodą i na koszt ludności najuboższej. Zarządzenia podobne staną się punktem wyjścia dla podniesienia naszego rolnictwa, dla pomocy gospodarczej, bankowej i rozbudowy przemysłu, dostosowanego przedewszystkiem do

potrzeb naszego kraju rolniczego.

3) Wreszcie unikanie szaleństwa najgłupszego, a w gruncie rzeczy najgłupszej katastrofy, jaką dla narodu, a zwłaszcza klasy chłopskiej, jest każda wojna.

Rzecz ta bezmyślna odbić się musi najdotkliwiej na skórze chłopskiej, przez trwanie najlepszych ludzi w walce i przez zniszczenie swych gospodarstw, domów, dobytku, przez choroby, nędzę i głód. To też klasa chłopska tylko w zdo byciu należnych dla siebie wpływów, może wiedzieć, że nietylko nie zostanie zniszczona, ale potrafi tak pokierować państwem, że innym klasom społecznym, też dźać się będzie dobrze na polskiej ziemi.”

Dr. med.  
**Rachela LEWI**  
choroby dzieci

**powróciła**  
ul. Żeromskiego 24, tel. 42-72  
przyjmuje od 3—4 pp.

„Dom Dziecięcy”  
syst. prof. Montessori  
pod kierownictwem p. kapłan  
Wolezańska 23 (parter) telefon 14-27.  
Zajęcia przed i po południu,  
Zapisy dzieci na II półrocze w godzinach szkolnych.

St. Gr.

### Zarząd Tow. PRACA

W związku ze zbliżającym się terminem

## BALU PRACY

uprasza wszystkie Panie i Panów, należących do komitetu o łaskawe przybycie na posiedzenie, odbyć się mające dziś, dnia 16 b. m. w Łoży Tow. Montefiore BNEJ-BRITH, Piotrkowska 77, o godz. 9-ej wiecz. 442—1

### Wielka amerykańska firma

„FOX-Filmu” z okazji swego 25-letniego jubileuszu prezentuje w kinoteatrze „LUNA” rekordowy program z królową ekranu świata

## Dolores del Rio

Największy tryumf polskiej produkcji! wed. ug. natchaionego utworu — **Stefana Żeromskiego**

# „PRZEDWIOŚNIE”

W rolach głównych: **SAWAN, GORCZYŃSKA, JARACZ, MODZELEWSKA, Marcello-Palińska, Samborski, Boryta, Wolter, Frapszo, Mieszajewski.**



Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod kierunkiem TEODORA RYDERA.

## „DZIKUSKA”

Stonieczna historia z łezką według popularnej powieści Ireny Zarzyckiej. — Reżyserji znakomitego Szaro — W rolach głównych: **Marja Malicka i Zb szko Sawan**

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w południe, ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej p. p. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł

# Nieodpowiedzialne ataki partyjników sprawiły, iż rząd nie przybył na Komisję budżetową przy omawianiu budżetu ministerstwa spraw wojskowych

## Wrażenia

Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej, którego sprawozdanie podajemy poniżej, miało przebieg dla członków komisji nieoczekiwany.

Zazwyczaj przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych na posiedzenia komisji budżetowej nie tylko uczęszczali, ale nawet wskazywani byli jako przykład do kładnych i szczegółowych wyjaśnień składanych w czasie dyskusji.

Wczorajszy incydent zrana wywołał ogromne rozczarowanie w izbie, następnie jednak, kiedy ogłoszono oświadczenie trzech członków klubu BB. pp. Polakiewicz, Sanojcy i Kleszczyńskiego, że w komisji budżetowej miały miejsce ataki na armię ze strony p. Trampczyńskiego, postanowiono nie dawać wielkiego znaczenia całemu zajściu.

Osoba b. marszałka Trampczyńskiego, według powszechnej opinii, nie jest tak ważna, aby na jej tle mógł się rozegrać zasadniczy spór o parlamentarizm.

St. Gr.

## Przebieg posiedzenia

Przed rozpoczęciem obrad komisji budżetowej zabrał głos pos. Czapiński (PPS) i oświadczył, iż dowiedział się z pewnego źródła, że rząd nie weźmie udziału w posiedzeniu, na którym się rozważa budżet ministerstwa spraw wojskowych, wnosi przeto, aby posiedzenie odroczyć i uprosić przewodniczącego p. Byrkę o wyjaśnienie przyczyn.

Przewodniczący p. Byrka nie chce podjąć się tej misji, stwier-

dając, iż rząd był zaproszony na to posiedzenie, jak na każde inne. Jeśli komisja uchwali odroczenie, to on się temu podda, zarządzi nowe posiedzenie i znów rząd zawiadomi.

Pos. Rataj opowiada się przeciwko wnioskowi Czapińskiego. Skoro rząd był zawiadomiony, nie ma powodu odraczania, bo rząd ma prawo przychodzić na posiedzenia komisji, ale nie ma takiego obowiązku. Jeżeli rząd nie chce z niego korzystać, to komisja nie może nic innego zrobić, jak wykonać tak swoją robotę, jak to potrafi.

P. Diamand przerywa: — Jak można mówić, jeżeli się nie ma wyjaśnić.

Pos. Rataj: Jeżeli p. referent nie da nam dostatecznych wyja-

nień, będziemy odpowiednio głosowali. Odroczenie posiedzenia byłoby upokorzeniem.

Pos. Czetwertyński jest odmiennego zdania. Obecność rządu uważa za potrzebną i składa wniosek o odroczenie.

Pos. Czapiński wniosek swój cofa, natomiast pos. Czetwertyński wniosek ten podtrzymuje.

Przewodn. Byrka stwierdza, że w sali obecność przedstawiciela ministerstwa skarbu i przedstawiciela najwyższej izby kontroli i uznaje, że rząd jest reprezentowany.

Referent preliminarza budżetu wojskowego poseł Kościółkowski oświadcza:

Marszałek Piłsudski udzielił mi jako referentowi wszelkich potrzebnych danych w sprawie bud-

żetu wojskowego, a zarazem polecił, aby ministerstwo i wszystkie jego departamenty udzieliły mi jaknajbardziej szczegółowych informacji o jego zamierzeniach. Jednocześnie wyjaśnił mi marszałek Piłsudski, że jeżeli sam nie będzie na komisji i nie przysle swego przedstawiciela, to stanie się dlatego, że obawia się, aby na posiedzeniu komisji nie zaszły przykre incydenty obraźliwego ustosunkowania się posłów do oficerów i oficera, jako takiego; nie chce wywoływać konfliktu przez ostre reagowanie, jakby tego honor oficerski wymagał.

Pos. Roja (Str. Chł.) oświadcza się za wnioskiem pos. Czapińskiego: Mamy prawo żądać, ażeby rząd się zjawił. Jeśli słyszymy o honorze oficerskim, to sejm ma

także swój honor, który należy respektować. Jesteśmy na wszystko przygotowani. Jeśli sejm nie zasługuje na to, aby rząd się na nim zjawił, to należy go rozwiązać.

Wniosek o odroczenie komisji odrzucono, przyjęto zaś inny wniosek, w którym dano powierzone wyraz swemu rozważaniu. Podzielono go i zmodyfikowano w ostatecznym brzmieniu jak następuje: część I — „Komisja stwierdza, że obrady komisji nie dały nigdy powodu do twierdzenia, jakoby w czasie jej rozpraw nastąpiła kiedykolwiek obraza armii”. Ta część wniosku została przyjęta 12 głosami przeciwko 11. Druga część wniosku: „Komisja nie przyjmuje do wiadomości zakomunikowanych jej przez referenta posła Kościółkowskiego motywów: nieobecności zastępców min. spraw wojskowych”. Ta część wniosku przeszła 13 głosami przeciwko 8.

Trzecia część wniosku: „Komisja w interesie obrony państwa przystępuje do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych”. Głosowanie nad tą częścią wniosku znów podzielono, mianowicie najprzód głosowano nad tekstem „Komisja przystępuje do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych”, który przyjęto, osobno zaś głosowano nad słowami „W interesie obrony państwa”. Słowa te również uchwalono 14 głosami.

Zabrał wreszcie głos poseł Kościółkowski, celem wygłoszenia swego referatu. Po niedługim czasie wobec spóźnionej pory posiedzenie odroczone do dziś do g. 10.30.



Dzisiaj niebawo przebieg sezonu!

Wielki film światowy! p. t.

## Dzientelmen - Włamywacz

dramat sensacyjny o niebywałej emocji. — W roli głównej **ulubieniec narodów** Znakomity sensacjonista — Król detektywów

# EDDIE POLO

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Początek seansów o g. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Orkiestra pod kierunkiem p. B. Krochmalskiego

## Śmierć pod kołami pociągu

Naczelnik stacji w Pszczynie padł ofiarą tragicznego wypadku

KATOWICE, 15.1. Na odcinku linii kolejowej między Tychami a Pszczyną wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek kolejowy, który skończył się śmiercią Szczepana Dyrdy, naczelnika stacji w Pszczynie.

Na Dyrkę, który jechał drezyną z Tych do Pszczyny, wpadł w pewnej chwili pociąg osobowy, znajdujący się w pełnym ruchu.

Drezyna uległa zupełnemu rozbiciu w drzazgi. Dyrda dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi. Nieszczęśliwy wkrótce potem wyzionął ducha.

Dyrekcja kolei informuje, że Dyrka ponosi sam winę swojej śmierci, gdyż używał drezyny nieprawnie i jechał na torze, na którym sygnalizowano przejazd pociągu osobowego.

## Wielki dom robotniczy wybudowany zostanie przez wszystkie organizacje zawodowe

Walna konferencja przedstawicieli związków postanowiła zrealizować ten piękny plan

W lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyła się wczoraj konferencja w sprawie wybudowania wielkiego domu robotniczego, w którym mieściłyby się wszystkie związki zawodowe, organizacje polityczne i kulturalne.

Konferencja ta została zwołana z inicjatywy O. K. Z. Z. i zarządu głównego związku włóknarzy.

Z ramienia magistratu przybyli na nią: pp. prezydent Bronisław Ziemięcki i wiceprezydent Rapalski, z ramienia polskiej partii socjalistycznej p. Ajnenkiel, „Bundu” p. Zylberstein i Binstock, okręgowej komisji niem. socj. partji pracy pos. Zerbe i Eberle, O. K. Z. Z. p. Napieralski, zarządu głównego zw. włóknarzy pos. Szczerkowski i p. Walczak, związku zawodowego kolejarzy radny Goliński, związku prac. inst. użyteczności publicznej pos. Wojdan i Czerwiński, dozorców domowych p. Hofman oraz z ramienia związku drukarzy p. Nowakowski.

Obrady zabrał pos. Szczerkowski, który podkreślił konieczność wskrzeszenia projektu wybudowania domu robotniczego, uchwalonego w swoim czasie przez pierwszy seans socjalistyczny magistrat m. Łodzi.

Następnie objął przewodnictwo pos. Szczerkowski.

Pierwszy referat o domu robotniczym wygłosił wiceprezydent Rapalski. Stwierdził on, że socjalistyczna rada miejska w 1919 roku, chcąc upamiętnić swe pierwsze rządy w naszym mieście, powzięła uchwałę wybudowania wielkiego domu robotniczego, który stałby się ogniskiem pracy i kultury mas pracujących, tak liczących w Łodzi skupionych. W domu robotniczym poza związkami zawodowymi mieścić się miały siedziby partji politycznych, oraz teatr robotniczy. Jako miejsce wzniesienia tej budowli proponowano Plac Dąbrowskiego.

Ówczesny pierwszy socjalistyczny magistrat, który tak pięknymi zapisał się zgłoszonymi przez ufundowanie przymusowego szkolnictwa powszechnego, dążąc do wykonania uchwały rady miejskiej, rozpisał konkurs na projekty, w wyniku którego nagrodzono trzy prace.

W międzyczasie jednak kadencja pierwszej rady i magistratu upłynęła, a wybrany następnie samorząd sprawą tą się nie interesował, puszczając ją w zapomnienie.

Obecnie jednak kiedy socjaliści znów objęli ster rządów, magistrat uważa za stosowne w porozumieniu z przedstawicielami

warstw robotniczych sprawę budowy domu robotniczego pchnąć na tory realne.

Nad referatem p. wiceprezydenta Rapalskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział prawie wszyscy uczestnicy konferencji, stając zgodnie na stanowisku, że inicjatywę pierwszych władz socjalistycznych należy podjąć, a piękny plan — urzeczywistnić.

Zebrań powiadomili się za budową gmachu kosztem związków zawodowych, przy wydatnej pomocy finansowej ze strony samorządu Łodzi.

Po dłuższej dyskusji dokonano wyboru komitetu organizacyjnego budowy domu robotniczego, w skład którego weszli pp. pos. Szczerkowski, pos. Zerbe, Wojdan, Golański i Walczak.

Narazie sprawy kosztów budowy nie przesądzono, tembardziej, że magistrat musi uprzednio sprawę tę uzgodnić.

Następna konferencja, która zwołana zostanie niebawem przez nowo wybrany komitet organizacyjny, poweźmie decydujące uchwały co do realizacji projektu budowy ośrodka życia społecznego i kulturalnego warstw pracowniczych i robotniczych Łodzi.

## Budżet wydziału oświaty i kultury przyjęty w II czytaniu przez Komisję finansowo-budżetową

Pod przewodnictwem p. radnego Andrzejaka odbyło się wczoraj posiedzenie komisji finansowo-budżetowej. Zatwierdzono na niem, prawie wyłącznie preliminarz budżetu wydziału oświaty i kultury, bez większych zmian. Budżet w drugim czytaniu przyjęto zatwierdzając tem samym redukcję subwencji dla teatru miejskiego do 200 tys. zł, oraz stanowisko ławnika Smolika i opozycji w sprawie miejskiej galerji sztuki. Obie te dziedziny były szczególnie „wziętym” tematem dyskusji.

Na wniosek frakcji PPS. przyznano dodatek dla nauczycieli szkół powszechnych do wysokości 354 tysięcy zł., anulując pozycję 177 600 zł. preliminarzowaną na ten cel przez magistrat. Na wniosek tej samej frakcji wyasygnowano

20 tys. zł. na wycieczki dziatwy szkolnej na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, oraz 5.000 zł. na szerzenie kultury artystycznej malarstwa, ściślej mówiąc na zakup dzieł sztuk artystów-rodzian. Jest to druga, z kolei pozycja na ten cel (po 7.000 zł.)

Komisja zamieściła ponadto 16 tys. zł. na założenie wypożyczalni książek dla Bałut.

Poza budżetem, który zajął prawie cały wieczór, komisja postanowiła podnieść opłaty szpitalne, oraz ustaliła, że dodatek komunalny do państw. podatku od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych wyniesie 30 proc. ich ceny.

Posiedzenie skończyło się o 12.30 w nocy. (g)

# Dzieje odciętego języka

## Ofiara erotycznego skandalu nie straci mowy

Kraków, 15 stycznia  
Kraków pozostaje jeszcze ciągle pod wrażeniem sensacyjnej sprawy potwornego okaleczenia adwokata dr. Wilhelma Goldblatta przez jego przyjaciółkę Pstrugową.

Adwokat Goldblatt powraca do zdrowia. Lekarz zapewnia że adwokat będzie mógł mówić i to prawie zupełnie wyraźnie. Już obecnie, pomimo że obrzęk nie ustąpił jeszcze, pacjent mówi bez specjalnego trudu, zacierając nieco brzmienie pewnych głosek jak np. głoski „r”.

— Jest to prawdziwą niespodzianką dla mnie, jako dla chirurga — oświadczył lekarz, — bo Goldblatt kikutem języka nie dosięga przednich zębów, a jednak mówi dobrze. Obawialiśmy się z początku, że spożywanie stałych pokarmów będzie mu sprawiło trudność, ze względu na to, że zadaniem języka jest popychanie pokarmów ku tyłowi. Obecnie jednak mecenas Goldblatt spożywa już kaszę

i inne lekkostrawne pokarmy bez szczególnego wysiłku.

Chirurgowie krakowscy stwierdzają jednomyślnie, że takiego wypadku jeszcze z nich żaden w swej praktyce lekarskiej nie zanotował.

Pstrugowa, zdaniem lekarzy, jest typem zdecydowanej historyczki, posiadającej wiedeńskie sensacje. Fakt zjawienia się jej na policji z obciętym d-rowni Goldblattowi kawałkiem języka, jest wymownym świadectwem tej chęci wzbudzenia wokół swej osoby sensacji.

Goldblatt zrzekł się oskarżenia.

Pstrugowa przebywa na wolności, jest codziennym gościem w kinach krakowskich, a według relacji sąsiadujących z jej mieszkaniem osób, ustawicznie słychać stamtąd jakieś głośne scysje.

W Krakowie opowiadają, że adwokat Goldblatt przed niedawnym czasem odbył wspólną podróż do Włoch.

Ponieważ d-rowni Goldblattowi nie grozi już niebezpieczeństwo utraty ży-

cia, ani mowy, więc dowcipnie kawiarniani w Krakowie pozwalają sobie już na puszczanie w obieg rozmaitych na ten temat „kawałów”.

Sparafrazowano naprędce przysłowie: „Jest to cnota nad cnotami — trzymać język za własnymi zębami” i ukuto „maksymę” a la Fryderyk Nietsche „Idziesz do kobiety — zapomnij języka w domu”, oraz drugą „Nie zbliżaj się do kobiety, dopóki obydwu szcęk nie położysz na stole”.

Dzienniki krakowskie przyniosły pierwszą wiadomość o okaleczeniu adwokata bez podania nazwiska ofiary i ulicy, na której znajduje się kancelaria adwokata Goldblatta.

Wkrótce po ukazaniu się dzienników na mieście, trzech znanych adwokatów - donuzanów krakowskich jęło dzwonić do redakcji, błagając:

— Podajcie nazwisko, albo przynajmniej inicjały, bo wszyscy pomyślimy, że to ja...

K. C.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

# Na zawody do Zakopanego!

### Przewidziany jest olbrzymi zjazd narciarzy, sportowców i publiczności

Wkrótce już stolica naszych sportów zimowych — Zakopane zaroi się tłumem wesołych, roześmianych sportowców-narciarzy i gości, którzy choć nigdy nart nie widzieli wezmą je ochoczo na plecy i maszerować będą przez pokryte śniegiem równiny Tatr. Dnia bowiem 5 lutego b. r. rozpocznie się w Zakopanem pierwsze w Polsce międzynarodowe zawody narciarskie, które zgromadzą na starcie przedstawicieli wszystkich niemal narodowości.

Ruchliwy Polski Związek Narciarski, który podjął się zorganizowania tej olbrzymiej imprezy jest już dziś w posiadaniu zgłoszeń od zawodników Anglii, Francji, Hiszpanji, Szwecji, Norwegii, Lotwy, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Włoch. Nadto wezmą udział, choć się jeszcze nie zgłosiły — Szwajcjarzy, Niemcy i Jugosławia, a może nawet odległa Kanada i Japonia przysłały swoje eskipy. Z Polski wezmą udział w zawodach czołowi narciarze nasi których dotychczasowe wyczyny sportowe pozwalają mieć

mać, że wstydu nam nie przyniosą.

Program w głównych punktach obejmuje biegi 50 i 18 kilometrowe, bieg patrolowy i skoki na Krokwi zeskok z której liczy 135 metrów.

Równorzędnie z opracowaniem programu sportowego — zarząd związku zabiega o zapewnienie wszystkim tym, których zawody do Zakopanego ściągają — odpowiednich, a niedrogich pomieszczeń.

W chwili obecnej w dyspozycji komitetu zawodów znajduje się 1500 kwaterek w pensjonatach zakopiańskich w cenie od 14 do 24 złotych za dobę; zamówienia należy kierować bezpośrednio do zakopiańskiej Klimatyki. Ceny w kawiarniach i restauracjach dzięki zapewnionej opiece władz nie będą w tym gorącym okresie podwyższone; jedynie hotele zakopiańskie uzyskały prawo do 20 procentowej podwyżki! Trybuny i łoża dookoła skoczni zostały tak urządzone, by mogły pomieścić jaknajwiększą ilość publiczności.

Po obu stronach toru umieszczono

po 11 łoż, każda po 24 osoby, nadto specjalną łożę dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej łożę dla dyplomacji, dla ministrów i dla prasy (na sto osób). Na dole zbudowano dwie wielkie trybuny, z których każda pomieści około 500 osób. Ceny za wstęp na zawody zostały ustalone jak następuje: bilety jednorazowe na skoki — 10 zł., na biegi — 5 zł., stałe karty wstępu na cały czas zawodów 15 zł. do miejsc siedzących. Bilety w łoży będą kosztowały 15 zł. jednorazowo.

Godzi się zaznaczyć, że wszystkie osoby, posiadające bodaj jednorazową kartę wstępu zawodów — korzystając będą w drodze powrotnej z 66 proc. ulgi taryfowej na kolejkach.

Spodziewany jest olbrzymi zjazd zwolenników „królewskiego sportu” — niechże pamiętają o tem, że chcąc w Zakopanem w czasie zawodów mieszkać należy o tem zawnoczyć pomyśleć...

W ostatniej chwili może być zapóźno...

## Zmiana w reprezentacyjnej drużynie bokserkiej

### Łodzianin Seydel zrehabilitowany

Jak się dowiadujemy na ostatnim zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego, przeprowadzono kilka zmian

## Wyznaczenie terminu bokserkich mistrzostw okręgowych

Polski Związek Bokserski wyznaczył terminy bokserkich mistrzostw okręgowych, które przedstawiają się następująco: mistrzostwo Poznania: 1 2, i 3 lutego w Poznaniu, mistrzostwo Śląska 16, 17 lutego w Mysłowicach, mistrz. Łodzi 8 i 10 lutego w Łodzi, mistrzostwo Lwowa 9 i 10 lutego we Lwowie. Pozatem wyznaczeni zostali sędziowie ringowi do rozgrywek o mistrzostwo okręgowe, a mianowicie: zawody w Poznaniu sędziuje p. Baran zawody na Śląsku p. Landeck z Łodzi, zawody w Łodzi p. Snopek z Katowic, wreszcie zawody we Lwowie p. Sadłowski z Katowic. Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo okręgów, Polski Zw. Bokserski przystąpi do zorganizowania zawodów o mistrzostwo Polski.

w reprezentacyjnej drużynie Polskiej, która weźmie udział w zawodach międzypaństwowych przeciwko Niemcom w dniu 1 lutego we Wrocławiu. W związku z powyższym dowiadujemy się, że łodzianin Seydel wyznaczony został do reprezentacji Polskiej, zaś Wieczorek jedzie jako zastępca. Jak już bowiem donosiliśmy w czasie eliminacyjnych zawodów w Katowicach Wieczorek pokonał na punkty Seydla lecz cała prasa orzekła, że zwycięstwo należało się Seydłowi. Z tego powodu Seydel miał już nie jechać do Wrocławia i dopiero na ostatnim posiedzeniu Polsk. Zw. Bokserskiego sprawa została w ten sposób załatwiona, że Seydel jedzie jako reprezentant w wadze średniej, zaś Wieczorek jako zastępca. Pozatem wybrani zostali do reprezentacji Polskiej następujący zawodnicy: wag musza: Forlański, zastępca Moczko, wag kogucia: Pyka, zastępca Glon, waga piórkowa: Górny, zastępca Karaśkiewicz, waga lekka Wochniak, zastępca Anioła, waga pół średnia: Arski, zastępca Bara, waga półciężka: Tomaszewski, waga ciężka Kupka, zastępca łodzianin Stibbe, obecnie członek Cracovii.

## Eksplozja przy ulicy Gdańskiej podczas palenia w piecu

W domu przy ul. Gdańskiej nr. 31 służąca 22-letnia Marja Miłosz o godz. 10 rano usiłowała włożyć do pieca kuchennego węgiel. W chwili tej rozległa się silna detonacja, która ogłuszyła służącą, a piec kuchenny rozleciał się w gruzy. Mieszkanie zostało zdemolowane, w oknach wyleciały szyby, a służąca odniosła silne okaleczenia oraz poważne poranienia rąk i twarzy. Do nieszczęśliwej wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło jej pierwszej pomocy. O wypadku powiadomiono natychmiast władze policyjne, które przeprowadziły dochodzenie, stwierdzili, że przyczyną eksplozji był dynamit, który, jak to często się zdarza, pozostaje w węglu z ładunków dynamitowych, przy pomocy których górnicy rozsadzają złoża węglowe w kopalniach. Dynamit ten więc zawarty w węglu był częścią ładunku kopalnianego. (p)

Zapisujcie się na członków LOPP.

# Tragiczny wieczór weselny

## Odpaleni konkurenci zamordowali ojca panny młodej

Dnia 14 października ub. r. w wsi Stefanów (pow. brzeziński) odbywało się w mieszkaniu niej. Romana Ferdzyna wesele. Zamożny gospodarz wydawał za swoją córkę Stanisławę, która od dawna była objektem pożądań młodych chłopów ze wsi i okolicy. M. in. kochał się w niej 23-letni Stanisław Orłowski, lecz miłość jego była bez wzajemności.

Gdy w mieszkaniu Ferdzyna wesoło i hucznie się bawiono — przed domkiem zebrała się gromada wyrostków. Wśród nich znajdował się odpalony konkurent Stanisław Orłowski, oraz brat jego 20-letni Władysław. Obaj bracia zaczęli pod adresem rodziny Ferdzynów, która była wyznania marjawickiego, rzucać szereg obelg. W pewnej chwili zaczęto do bijać się do drzwi domku. Wówczas na podwórzu wyszedł Roman Ferdzyna w towarzystwie Michała Perzyny, prosząc chłopaków, żeby zaprzestali awantur.

W tym momencie do gospodarza przyskoczyli bracia Orłowsy i zaczęli go bić. Stanisław wyciągnął z kieszeni nóż, zaś Władysław kawał żelaza... Gdy Ferdzyna zalany krwią runął na ziemię, napastnicy rzucili się do ucieczki. Poraniony bestjałsko gospodarz wczoił się do izby, wołając: „Orłowszczyki mnie zabili”. Po kilku minutach stracił przytomność i w ciągu pół godziny zmarł.

Biegły lekarz stwierdził 6 głębokich klutych i ciętych ran. Na mocy powyższych danych obubójców pociągnięto do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Długi szereg świadków potwierdził okoliczności tragicznego wieczoru.

Sąd skazał Stanisława Orłowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, zaś Władysława na 8 lat więzienia. Obaj zostali pozbawieni praw. (j)

## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

„Carewicz” G. Zapolskiej z Al. Węgierko w roli tytułowej, z Karoliną Lubieńską w roli tancerki Soni, grany będzie jutro, t. j. w czwartek, w sobotę wieczorem, w niedzielę wieczorem oraz po raz ostatni we wtorek następnego tygodnia. Bilety ulgowe ważne. „Broadway” grany będzie dziś, t. j. we środę oraz w piątek, poczem z powodu zajęcia artystów w „Murzynie Warszawskim” w barze kameralnym, będzie musiał zejść z repertuaru przed stawień wieczorowych, natomiast grany będzie w sobotę oraz w niedzielę o godz. 4 po południu. Sobotnie przedstawienie dane będzie po cenach najniższych (5 zł. 50 gr.).

Premjera „Pygmaliona” Shaw'a przewidziana jest na piątek przyszłego tygodnia. Reżyserję prowadzi Aleksander Węgierko, który jednocześnie gra główną rolę męską prof. Higginsa. Główna, popisowa rolę kobiecą — Stefania Jarkowska. Nader ciekawa, całkowicie nowa oprawa dekoracyjna do 5 aktów premjery szykuje K. Mackiewicz.

### TEATR MIEJSKI W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.

W niedzielę o godz. 3 po południu w sali „Ogniska”. Przedzalniana 68, artyści teatru miejskiego odegrają arcywesołą, pogodną komedję W. Fodora „Sekretarka pana prezesa” („Mysz kościelna”) z Stefanią Jarkowską w roli tytułowej. Bilety do nabycia w V oddz. straży ogłowej.

### WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE POD WZGLĘDEM PRZEMYSŁOWYM

W środę, dnia 16 stycznia r. b. o godz. 6-ej wiecz. w auli gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) naczelnik wydziału przemysłowego w wojew. łódzkim, p. inż. K. Bajer wygłosi odczyt p. t.: „Województwo łódzkie pod względem przemysłowym”. Ze względu na tak aktualne zagadnienie, jak obecny stan przemysłu w Łodzi i okręgu, spodziewać się należy, że odczyt wzbudzi duże zainteresowanie. Wejście 1 zł. i 30 gr.

### BAL DOMU SIEROT I SANATORJUM ROSALINA.

Wśród wielu zabaw bieżącego karnawału, na czoło wysunie się wielki tradycyjny bal Domu Sierot (Północna 38) i sanatorjum Rosalina, dnia 2 lutego r. b. w sali Filharmonji. O tradycjach i charakterze tej imprezy mówić zupełnie nie potrzeba, dodając jednak, że sprężysty i energiczny komitet od przeszło dwóch tygodni niestrudzenie pracuje nad organizacją. Jak się dowiadujemy tegoroczny bal zapowiada się nad wyraz imponująco i bezsprzecznie stanie się „gwóździem sezonu”, na którym wytworna publiczność znajdzie bardzo wiele nowych, dotychczas nie znanych w naszym mieście rozrywek i niespodzianek.

Słowem, komu instytucja jest miła, kto chce pomóc biednym sierotom i pragnie czas spędzić przyjemnie, niech rezerwuje noc z 2 na 3 lutego r. b.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI** specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. KONSTANTYŃOWSKA 9, Tel. 27-81. Przyjmuje od 12-2 i 6-7

### TEATR KAMERALNY

W sobotę teatr kameralny występuje z pierwszą oryginalną premjerą sezonu. Będzie nią głośna już komedja utalentowanego poety i dramaturga Antoniego Słonimskiego, grana obecnie z olbrzymim powodzeniem w warszawskim teatrze Małym oraz w teatrze miejskim w Krakowie, p. t. „Murzyn Warszawski”. Rolę tytułową księżarz Konrada Hertmańskiego odtworzy Michał Znicz, jego żonę — Halina Łapińska. Reżyseruje Jan Bonecki. Nową oprawę dekoracyjną (dwie dekoracje) przygotowują pracownie według planów i pod kierunkiem Zenobiusza Poduszki.

Autor Antoni Słonimski przyjeżdża na premjerę.

„Sekretarka pana prezesa” grana będzie dziś wieczorem, w piątek, w sobotę o godz. 5 po południu i w niedzielę o godz. 6.

Jutro, t. j. czwartek, ostatnie powtórzenie swawolnej anegdoty Prandella „Człowiek, zwierzę i onia”.

Zrzeszenie Kobiet **W.I.Z.O.** Al. Kościuski 21  
W środę, dnia 16-go o godz. 9 w. na herbatce wycieczkowej p. dr. M. S. Rozenbaum wygłosi odczyt na temat „Problemy szkolnictwa żydowskiego w Polsce”  
Wejście dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatne.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111) — 11.56 — Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astron., hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.10. Audycja dla dzieci wiejskich: a) P. Janina Zawisza-Krasucka wygłosi opowiadania i bajki z cyklu „Z naszej wsi”; b) Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.35. Komunikat harcerek
- 16.50. Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.00. Odczyt p. t. Stan badań nad literaturą arjańską 16 w.”
- 17.55. Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
- 19.10. Odczyt p. t. „Prace i zasługi p. Edwarda Maliszewskiego na polu krajoznawstwa” — wygłosi prof. Aleksander Janowski.
- 19.35. Aktualja — wygłosi p. Jerzy Sobol.
- 20.30. Koncert wieczorny.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

### Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KJENSKIEJ.

W piątek, dnia 18 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali konserwatorjum (ul. Traugutta 9, tel. 30-86) odbędzie się konkurs pianistowski na odegranie 3-ech utworów w trzech stylach (Haendel, Chopin, Debussy). Udział w konkursie biorą klasy prof. Dobkiewicza i Lewandowskiego. Wstęp dla publiczności interesującej się konkursem, bezpłatny.

## Wiadomości bieżące

### Osobiste

Wiceprezydent miasta dr. Wielński po kilkudniowej chorobie powrócił do zdrowia i objął w dniu wczorajszym normalne urzędowanie. (x)

Jak się dowiadujemy, administrator teatrów miejskich w Łodzi p. Stefan Tymowski wyjechał do Szwajcarii.

Podróż p. Tymowskiego jest związana z urlopem zdrowotnym i nieobecność jego potrwa dwa tygodnie. (w-1)

### Pogoda w Łodzi

Stacja meteorologiczna przy niem. gimn. w Łodzi komunikuje: Minimum temperatury w dniu wczorajszym wynosiło — 14,5 st. Do wieczora temperatura się podniosła z powodu panujących wiatrów południowych do — 6 stop. Barometr wykazywał stan 728 mm. Niebo pod wieczór przykryło się chmurami; wilgotność wzrosła w dniu dzisiejszym oczekujemy umiarkowanych mrozów oraz śniegu.

### Skład prezydium rady m. Łodzi nie uległ zmianie

Wczoraj odbyło się w radzie miejskiej posiedzenie komitetu senjorów przy udziale przedstawicieli wszystkich frakcji radzieckich. Zgodnie z regulaminem rady, przewidującego co rok wybór nowego prezydium rady miejskiej przystąpiono do głosowania.

Na wniosek większości frakcji wybrano prezydium rady miejskiej w tym samym, co dotychczas składzie, a więc prezes: inż. Holcgreber, wiceprezesi: Wolczyński, Klim i dr. Szyfman. Również niezmienny został skład sekretarzy prezydium rady miejskiej.

W myśl regulaminu dokonano wyboru komisji rewizyjnej, która pełnić będzie pieczę i stale kontrolować wszystkich wydziałów magistratu i rady miejskiej. (g)

### Połączenia telefoniczne w opłakanym stanie

Jak już donosił „Głos Polski” naskutek powstałej gołolodzi zostały popsute połączenia telefoniczne, przyczem 1000 aparatów było nieczynnych w Łodzi.

Przez dzień wczorajszy zostało około 600 aparatów naprawionych, tak że obecnie tylko 400 aparatów nie działa. Cały sztab mechaników naprawia linje podmiejskie, które najwięcej ucierpiały wskutek gołolodzi. W najbardziej opłakanym stanie znajduje się linja Łódź - Stryków, gdzie zostały przewrócone wszystkie słupy telefoniczne. Naprawa połączeń byłaby dokonana w krótkim czasie, gdyby nie brak drutów telefonicznych, które skradziono.

Aby zapobiec na przyszłość temu stanowi rzeczy, zarząd telefonów zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców Łodzi i okolic, aby w razie ujawnienia kradzieży drutu zawiadamiali o tem władze policyjne. (w-1)

### Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza, Pabianicka 50; K. Chadyńskiego, Piotrkowska 164; W. Sokolewicz, Przelazd 19; R. Rembicki, Andrzejka 26; J. Zundelowicza, Piotrkowska 25; M. Kasperkiewicza, Zgierska 54; S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

### „O największej prawdzie matematycznej”

Czy żyjesz po śmierci? Przekonywająca odpowiedź da ci broszurka pod powyższym tytułem, która na mocy pewników matematycznych rozwiązuje kwestję losu pozagrobowego.

## Dlaczego w nieskończoność-- przesuwany jest termin wyborów do rady kasy chorych m. Łodzi?..

Delegacja ministerjalna uwała stan gospodarki kasowej za zadawalniający

Zgodnie z zapowiedzią p. ministra pracy Jurkiewicza przybyła do Łodzi delegacja ministerstwa pracy i okręgowego urzędu ubezpieczeń w osobach dyrektora Siwika i insp. Rytarowskiego, celem wyjaśnienia sytuacji wytworzonej skutkiem kilkakrotnego odroczenia wyborów do rady kasy chorych m. Łodzi.

Delegacji władz nadzorczych dokonali szczegółowej lustracji gospodarki kasy. Jak nas poinformowano, lustracja ta znajduje się w związku z doroczną kontrolą kas na terenie państwa. Inspekto-

rowie ministerjalni zbadali szczegółowo kasę, portfel wekslowy i księgowość łódzkiej kasy. Po odbyciu narady orzekli oni, że stan gospodarki jest naogół zadawalniający, wobec czego przystąpili oni do sporządzenia na miejscu szczegółowego protokołu kontroli.

W międzyczasie jednak dyr. Siwik powrócił do Warszawy, przyspieszając celem naradzenia się z ministrem pracy w sprawie dalszych posunięć.

Kwestji najbardziej ludność nasza obchodząca, a mianowicie sprawy wyborów, która początko-

wo miała być powodem przyjazdu delegacji do Łodzi, dotąd nie poruszono.

Przypuszczano pierwotnie, że delegaci będą na temat ten debatować na wczorajszym posiedzeniu zarządu kasy, jednakże wobec zawiadomienia dyr. Siwika, że powróci do Łodzi dopiero dzisiaj, sprawa nadal pozostaje w zawieszaniu.

Dyr. Siwik dzisiaj podpisze protokół kontroli gospodarki kasy. Co będzie z wyborami — niewiadomo. (g)

## Wystawa szkolna w Łodzi spełniła swe zadania i przynosi chlubę naszemu szkolnictwu

Powinna być odwiedzona przez każdego, komu  
wychowanie młodego pokolenia prawdziwie  
leży na sercu

Są zagadnienia i związane z nimi zjawiska, które winny skupić na sobie uwagę całego społeczeństwa; takim zjawiskiem jest oświetlenie w dniu 6 stycznia b. r. okręgowa wystawa szkolna w Łodzi w szkole powsz. im. J. Piłsudskiego, przy ul. Zagajnikowej 54.

Jeśli zważymy, że na tej wystawie, która w około 40 salach skupiła pracę naszej młodzieży szkół powszechnych i średnich różnego typu oraz że prace te reprezentują wysiłek przyszłych obywateli państwa polskiego, musimy dojść do przekonania, że społeczeństwo jego najszersze warstwy nie mogą obojętnie przejść do porządku dziennego nad tem zjawiskiem i na kazem chwili jest obowiązkiem zwiedzenia wystawy celem przekonania się, czego szkolnictwo w Polsce dokonało w ciągu 10-lecia niepodległości państwa, jakie posiada plusy i jakie braki. Chodzi tu o najwazniejszy dział pracy narodu, chodzi wszak o to, co stanowi o jego przyszłości.

Wystawa obejmuje całokształt pracy młodzieży szkół powszechnych i średnich województwa łódzkiego. Widzimy tam sale, które mieszczą w sobie ekspozycje, rozłożone w kolejności według klas i programu; każda sala zawiera ekspozycje, ilustrujące materiał przedmiotowy, a więc znajdujemy tam społeczne sale: religii, jęz. polskiego, historii, matematyki, przyrody żywej i martwej, nauki o Polsce współczesnej, geografii, robót, rysunków. Nadto w jednej z sal zilustrowano wychowanie społeczne w szkole. Jest tam cały szereg wykresów i prac, które świadczą o rozwoju czytelnictwa, oszczęd-

ności, czerwonego krzyża, samorządu szkolnego i t. p.; inna sala mieści izbę harcerską; inna znów obrazuje porównawczo szkołę powszechną jedno i siedmio - klasową.

W salach tych oprócz prac uczniowskich widzimy wiele produktów pracy w postaci pomocy naukowych, wykonanych przez uczniów pod kierunkiem nauczycielstwa, częstokroć bardzo oryginalnych w pomysle. Zarówno całość wystawy jak każda z sal poza nadzwyczaj mile prezentującą się stroną zewnętrzną (dekoracyjną) wykazuje wyraźną celowość w rozmieszczeniu ekspozycji i świadczy dodatkowo zarówno o pracy komitetu wystawy w osobie naszych władz, jak i wykonawców w osobie nauczycielstwa, które wykonało te na wielką miarę zakrojoną pracę o charakterze społeczno - wychowawczym.

Gdyby szerokie warstwy społeczeństwa zechciały bardziej zainteresować się tego rodzaju imprezami, wtedy, być może, zniknęłaby obojętność pewnych sfer wobec celów i zadań szkoły, ta obojętność, na którą niejednokrotnie skarży się nauczycielstwo, a która w wielu wypadkach utrudnia zrozumienie potrzeb naszego szkolnictwa i stanowi dużą przeszkodę w jego rozwoju.

Wola zbiorowa narodu zdecydowała, że podjęto dzieło, mające na celu zorganizowanie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu na wiosnę b. roku. Zadaniem tej wystawy będzie dać świadectwo twórczego wysiłku wszystkich warstw społeczeństwa w kierunku dźwignięcia życia gospodarczego i kulturalnego na możliwie najwyż-

szy poziom. Powszechna wystawa krajowa ma na celu pokazanie Polsce, jak również całemu światu, świadomie przez wrogów naszych rozsiewanych, o sezonowym charakterze państwa polskiego i jego niezdolności do samostannego życia.

Na powszechnej wystawie krajowej między innymi, reprezentowany będzie dział pracy oświatowo - kulturalnej, a więc i pracy dokonanej w zakresie rozwoju szkolnictwa. Aby na tej wystawie znalazły się prace, ilustrujące możliwie najdokładniej ten dział naszego życia narodowego, pomyslane zostały przez Min. W. R. i O. P. wystawy okręgowe, które mają na celu przeprowadzenie selekcji ekspozycji, mogących ewentualnie znaleźć się na Powszechnej wystawie krajowej. Wystawy okręgowe mają więc charakter próby sił. — Wystawa w Łodzi dała dowód, że taką próbę wytrzymałyśmy; świadczą o tem pochlebne sądy gości z Warszawy, którzy — mówiąc na wiasem — zwiedzili uprzednio także wystawy w innych okręgach, (w Katowicach i Toruniu), — co dało im pewne kryterium porównawcze. Wystawę okręgową w Łodzi goście oglądali w dniu jej otwarcia. Tem bardziej więc zwiedzenie wystawy łódzkiej przez społeczeństwo miejscowe, należy uważać za wskazane, chociażby dlatego, aby uniknąć zarzutu, że więcej wiedzimy o nas inni, niż my sami. —

Jan Braun.

## Akcja walki z żebractwem obejmie przede wszystkim starców i dzieci

Pod przewodnictwem p. ławnika Purtala odbyło się posiedzenie delegacji wydziału opieki społecznej.

Na wstępie posiedzenia p. ławnik Purtal złożył sprawozdanie z akcji, jaką wydział podjął w sprawie walki z żebractwem. Ponieważ pośrednia akcja, wszczęta w tym kierunku przez wypłacanie stałych zapomóg, nie posiadającym środków utrzymania, nie dała pozytywnych wyników, o czym świadczą liczne rzesze żebrzących starców i dzieci, a akcji bezpośredniej samorząd nie może

podjąć — wobec braku przepisów wykonawczych do ustawy o walce z żebractwem, — wydział opieki społecznej wystąpił do komendy policji, aby stosownie do ustawy o walce z żebractwem policja przytrzymywała żebrzących oraz włóczęgów i przekazywała ich do dyspozycji sądów pokoju. Zaznaczyć należy, iż otrzymujący zapomogi składają zobowiązanie zaprzestania żebrania.

W związku z powyższym wystąpieniem, p. starosta grodzki zwołał konferencję, na której u-

stalono, że miejska akcja przeciwżebractwu obejmie przede wszystkim dzieci i starców. Starcy niezdolni do pracy będą umieszczani w przytułkach, zaś zdolni do pracy — domach pracy. Dzieci natomiast umieszczone będą w zakładach wychowawczych lub oddawane na wychowanie rodzinom.

Na konferencji tej ustalono również zasady współdziałania władz administracyjnych i policyjnych w walce z żebractwem. (m)

### Nowe drabiny i pumpy łódzkiej straży ogniowej

Zarząd łódzkiej straży ogniowej ochotniczej zakupił pompę motorową, która służyć będzie dla celów ratowniczych w wypadkach utonięć. Pompa ta została zamontowana w II oddziale straży.

Poza tem zarząd straży nabył drabinę 8-metrową na wysokość trzech pięter. Drabina ta używana będzie dla rozmieszczania reklam ulicznych na znacznych wysokościach. Wreszcie uruchomiona została specjalna karetka pogotowia przy straży ogniowej. Karetka została już oddana do użytku publicznego za specjalną opłatą 25 złotych.

W sprawie tej karetki zwracać się należy telefonicznie (Nr. 16-93) (p)

### Podziękowania dla ludności Łodzi

od prez. Mościckiego  
i marsz. Piłsudskiego

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki p. Jaszczolt otrzymał podziękowanie od p. prezydenta Rzplitej i od marszałka Piłsudskiego, za złożone przez ludność województwa łódzkiego życzenia świąteczne i noworoczne dla pana prezydenta Rzplitej i p. marszałka Józefa Piłsudskiego. (w-1)

### Grypa na prowincji

Epidemia grypy w ostatnich czasach zaleca coraz szersze kręgi i zbiera obfite żniwo w postaci masowych wypadków, których ostatnio na prowincji jest coraz więcej.

W Rudzie Pabjanickiej jak również Aleksandrowie, Zgierzu, Konstancynie i Pabianicach notuje się około 60 wypadków dziennie. Lekarze kasy chorych jak i prywatni są przeciążeni pracą. (w-1)

### Naiwnych wciąż nie brak...

Jakiś oszust podający się za Antoniego Grzybka, (Strzelców Kaniowskich 49, wyludził od Leopolda Jędrzejaka (Solec nr. 3) 33 zł. książeczkę wojskową, od Józefa Juszcza, także zamieszkałego 140 złotych, książeczkę wojskową i świadectwo kowalskie, zaś od Jana Witaszewskiego (Grabowa 52), pieniądze i dowód osobisty

Grzybka miał do wspomnianych przyjść wczoraj wieczorem aby pójść z nimi do kilku firm, i „wyrobić” im posady jednak w terminie umówionym się nie stawil. Zaniepokoiło to bezrobotnych, którzy o wszystkim donieśli policji.

Jak stwierdzono Grzybka pod wskazanym przez siebie adresem nigdy nie mieszkał.

Za oszustem wszczęto poszukiwania. (d)

Dr. med.

### S. Niewiażski

Specjalista chorob skórnych, wenerycznych i moczościowych przeprowadził się na **Andrzeja 5**, Tel. 59-4.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. Oddział poczekalnia dla pań.

**ARARAT** Zydowski teatr Kameralny Kierow. M. BRODEK-ZOŁ. — 45 Zachodni

Dzisiaj ostatni raz II o godz. 9.30 w triumfujący program

„LATAKI”

Jutro z powodu generalnej próby — teatr nieczynny.

Dr. med. H. Różaner Narutowicza 9, tel. 28-98. Specjalista chorob skórnych, wenerycznych, moczościowych od 8-10 rano i 4-8 po poł. Oddz. poczek. dla pań.

## Łódź na szlakach powietrznych

### Przedstawiciele samorządu i wojskowości zwiedzili lotnisko łódzkie i zapoznali się z planem rozwoju komunikacji powietrznej

W związku z mającym nastąpić w początku marca r. b. otwarciem komunikacji lotniczej w Łodzi, w dniu wczorajszym o godz. 1.30 od była się wycieczka na lotnisko członków prezydium magistratu, rady miejskiej i D. O. K. Nr. IV. W wycieczce wzięli udział pp. prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, wiceprezes rady miejskiej dyr. Wolczyński, ławnik Izdebski, członkowie rady miejskiej: Golański, Frin, Leis, dyr. rady, p. Rundo, gen. Olszyna-Wilczyński, zastępca D. O. K. pułk. Chilarski, pułk. Zdanowicz.

Wycieczkę powitał prezes kom. wojew. L. O. P. P. w Łodzi, mec. Biłyk, który w swoim przemówieniu przypomniał, że łódzki kom. wojew. L. O. P. P. pierwszy

w Polsce zdobył się na tak wielki czyn i wybudował własnym sumptem lotnisko, które oddało już wielkie usługi miastu, służąc jako port dla samolotów pasażerskich. Obecnie L. O. P. P. szykuje swoje lotnisko do przyjęcia nowej linii lotniczej, w kapitałach której zainteresowane są również kapitały samorządu łódzkiego.

Mec. Biłyk podkreślił znaczenie lotniska w czasie wojny, które spełni swoją rolę jako teren, z jakiego zlatywać będą nasze samoloty, by odeprzeć nadlatującego wroga i w ten sposób zapewnić Łodzi sen spokojny. W końcu mec. Biłyk wspomni o konieczności pogodzenia interesów rozbudowy lotniska z budową stacji kanalizacyjnej, która graniczy z lotniskiem.

W odpowiedzi zabrał głos prezydent Ziemięcki. W gorących słowach wyraził on uznanie dla kom. wojew. L. O. P. P. w imieniu zebranych, za jego planową i owocną pracę, jaką prowadzi od szeregu lat dla dobra społeczeństwa łódzkiego. Wyjaśnieniami fachowych udzielali wiceprezes kom. wojew. L. O. P. P. dyr. Kazimierz Poznański i komendant portu lotniczego Tadeusz Woźnicki.

Wycieczka zwiedziła teren, hangary, budynek administracyjny, stację meteorologiczną, warsztaty. Zwiedzający odjechali do miasta z wiarą, że kom. wojew. L. O. P. P. w Łodzi spełni całkowicie zadania, jakie wkłada nań społeczeństwo łódzkie. (wł)

## Samorząd województwa łódzkiego pracuje nad rozwojem gospodarczym i społecznym

Wczoraj pod przewodnictwem pana wojewody Jaszczolta odbyło się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego posiedzenie rady wojewódzkiej, przy udziale p. wicewojewody Lewickiego, pp. naczelników wydziałów: Adelsteina, inż. Bajera, Kozłowskiego, dyr. Stawickiego, inż. Woyciechowskiego i inż. Szostaka oraz pp. Jerzego Dołęgi - Kowalewskiego, Szczepana Piechoty, W. Zaleskiego, T. Swinarskiego, St. Leopolda, T. Kasińskiego, Br. Ziemięckiego, St. Zychlińskiego, M. Czarnieckiego, P. Rychlika, J. Chrzanowskiego, Fr. Stawickiego, Fr. Papińskiego i W. Smólskiego.

Po zagajeniu posiedzenia przez pana wojewodę, wysłuchano szczegółowego referatu o działalności wydziału wojewódzkiego p. nac. Kozłowskiego, poczem referowali sprawę udziału w powszechnej wystawie w Poznaniu: pp. inż. Bajer, inż. Ziemięcki i inż. Szostak.

W sprawie uczczenia 10-lecia niepodległości państwa polskiego po sprawozdaniu p. wicewojewody Lewickiego ze stanu dotychczasowych prac, w którym zakomunikował, iż przystępuje się w najbliższym czasie do realizacji przyjętych uchwał, dotyczących wybudowania bursy dla słuchaczy szkoły włókienniczej oraz uniwer-

sytetu ludowego wiejskiego typu, postanowiono zwrócić się do samorządów o poparcie zamierzeń wydziału wojewódzkiego w kierunku realizacji trwałych pomników 10-lecia.

Nadto po wysłuchaniu referatów p. nac. Skalskiego o stanie zdrowotności, p. nac. Woyciechowskiego o opiece społecznej oraz p. nac. Szostaka o sprawach rolnych, uchwalono powołać do życia trzy komisje: zdrowotną, opieki społecznej i rolną, których zadaniem będzie opinowanie projektów w kierunku podniesienia poziomu i wprowadzenia ulepszeń we wszystkich tych dziedzinach.

Niezależnie od tego rada wojewódzka przyjęła do wiadomości sprawę stanu ludności, dotkniętej pożarami w pow. radomskowskim, uchwalając zwrócić się do ministerstwa rolnictwa o przyjęcie z pomocą tej ludności.

Do komisji rolnej weszli pp. Swinarski, Leopold, Zychliński, Czarniecki, Piechota, Kasiński i Chrzanowski.

Do komisji zdrowia publicznego pp. Nowicki, Rychlik, Szaniawski i Zaleski.

Do komisji opieki społecznej pp. Ziemięcki, Świerszcz, Papiński, ks. Bliziński i Wisławski.

## Łódź przykładem dla Warszawy

### Prasa stołeczna stawia za wzór tamtejszemu magistratowi zarządzenia naszych władz komunalnych w dziedzinie zabudowy i regulacji miasta

Atakując prezydenta stołecznego m. Warszawy p. Słomińskiego, warszawski „Kurjer” wytyka mu, iż p. Słomiński sam przyznał, że rozbudowa stolicy odbywa się pod znakiem całkowitego chaosu i przypadkowości. Miasto nie umiało ruchu budowlanego ująć w jakieś określone karby celowości, nie przeprowadziło żadnej akcji terenowej, żadnego planu zabudowy lub kolejności w użytkowaniu wolnych placów.

Skutek jest taki, że koszty budowy są niezwykle wysokie, że lokale w nowych domach dla 90 proc. ludności są niedostępne.

Warszawa stała się synonimem najdroższego, najrozrzućniejszego w całej Polsce, budownictwa.

Zjawisko to jest tembardziej karygodne, że na czele miasta stoi były dyrektor wydziału technicznego z wykształcenia architekt, budowniczy licznych kościołów w Polsce.

P. prezydent Słomiński wypędził ruch budowlany na odłuzia i moczary, do których nie można się dostać ani koniami, ani samochodem, ani tramwajem.

Za rządów pana Słomińskiego li-

chwa placowa w śródmieściu rozpanoszyła się jak nigdy przedtem. Skromni przed wojną właściciele placów, których nie stać było na wybudowanie własnej chałupki, stali się dziś — dzięki magistratowi — wybrańcami fortuny. Ich place rosną dalej w cenę dosięgając fantastycznych wartości.

Nawet magistrat lekką ręką dysponując pieniędzmi publicznymi, jest dziś za biedny, by budować w śródmieściu

I jak to coraz częściej się zdarza — pisze w dalszym ciągu poczytny dziennik warszawski — musimy znów wskazać na przykład bardziej jeszcze zaniedbanego przez Moskali i upośledzonego przez życie miasta Łodzi. Tamtejszy magistrat złożył obe-

nie do rady miejskiej plan regulacyjny swego miasta. Plan ów, będący wyrazem nowoczesnej urbanistyki, dzieli definitywnie miasto na strefy zabudowania, określa dopuszczalną wysokość budynków, gęstość zabudowania i charakter budowli.

Łódź pierwsza w Kongresówce zrywa z chaosem i wbrew protestom baronów placowych wytyka nowe dzielnice mieszkalne, przemysłowe, handlowe, willowe i parkowe.

I to jest godne najwyższej pochwały, to jest wzorem do naśladowania jeśli nie dla obecnego to dla przyszłego prezydenta stolicy, — kończy swe uwagi organ stołeczny. — i —

Jesteś żoną brata mego. Kochanką moją być więcej nie możesz, odejdz, zostaw mię w spokoju. Pamiętaj, iż dla mnie jesteś

## Zakazana Kobieta

## Ponadhamletowskie pytanie Pabjanic

### Bezskuteczne poszukiwanie większości radzieckiej

Pabjanice, w styczniu.

Jest nad wszelki wyraz godnym ubolewania, iż w dobie szybkiego tempa rozwoju techniki nieomal we wszystkich dziedzinach życia, mnożenia się wprost środków radykalnych, cudownych na złagodzenie i usunięcie bolączek, niedo magaż, chorób, niedawno jeszcze strasznych, nieuleczalnych, trapiących biedną ludzkość — jest nad wszelki wyraz zjawiskiem smutnym, iż w czasach tak intensywnego postępu niema właściwie żadnego środka na wytworzenie większości, radzieckiej. Jak ją stworzyć, gdy jej niema?

Nad rozwiązaniem tego trudnego zadania mozoli się już od kilku miesięcy magistrat m. Pabjanic, przynaglony ostatnio wojewódzkim memorjałem polustracyjnym, w którym się żąda od magistratu wytworzenia trwałej większości radzieckiej, warunkującej dalszą owocną pracę. Łatwo zalecić, ale

jak to wykonać, mościuwy! Właściwie większość radziecka nie jest potrzebna ani do podpisywania asygnat, ani do reprezentacji. Gorzej z pożyczkami! Gdyby jednak przyjąć najzdrowszą zasadę gospodarki: nie pożyczkać, według stawu grobla (czępka wyłącznie z podatków na potrzeby bieżące) inaczej mówiąc: Maciek zrobił, Maciek zjadł — możnaby przetrwać w spokoju i z godnością nie trzy, ale trzydzieści trzy lata na stolcach magistrackich bez większości radzieckiej. Niestety, opozycji, ani województwu tego się nie wytłumaczy!

A więc do rzeczy, zakasać rękawy i do roboty! Jak stworzyć większość, gdy w niedawnych wyborach przy 31 radnych prezydium rady wybrano 14-ma, a prezydium magistratu — 16-ma głosami? Gdy na sześciu członków magistratu reprezentowane są cztery grupy radzieckie: n. d. (3), ch. d. (1), n.p.r.

(1), niem. mieszczaństwo (1), a na opozycję składa się pięć ugrupowań: PPS., niem. socjaliści, sanacja i dwie grupy żydowskie. Jak tu stworzyć większość, gdy opozycja, korzystając z przypadkowej większości, uchwała obecnemu magistratowi 14-ma głosami votum nieufności, a w parę tygodni potem ta sama rada uchwała temu samemu magistratowi votum zaufania zwykłą jednogłośnie? W dekrecie o samorządzie miejskim nie ma wprowadzić mowy o votum nieufności: magistrat wybierało się na 3 lata i kwita! Niech siedzi i rządzi! Azali opozycja da sobie jednakże to wytłumaczyć? Dekret o samorządzie miejskim nie wskazuje również sposobu zabezpieczenia samorządu — przed komizmem i gdy się w nim zabrnęło tak głęboko, jak magistrat Pabjanic, jest wątpliwem, czy cosby tu zaradził geniusz Macchjawela?

A województwo żąda większo-

sty. Oto nad jezdnią ma być wzniesiony pomost, do którego prowadzić będą z dwóch stron schody, lub podwójne windy.

Trzeba podkreślić, że uczeń - wynalazca należy już drugi rok do kółka sztuki i wiedzy technicznej, istniejącego przy wspomnianym gimnazjum w Piotrkowie. Niezawodnie młodzieńskim a obiecującym chłopcem zajmą się osoby ustosunkowane, umożliwiając mu specjalne studia w zakresie jego uzdolnień. (p)

## Młodziutki uczeń-wynalazca

### 13-letni Stanisław Kasiewicz skonstruował projekt nowoczesnej regulacji ruchu ulicznego

W tych dniach uczeń II klasy gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie, 13-letni Stanisław Kasiewicz otrzymał od związku wynalazców Rzeczypospolitej Polskiej pisemne uznanie i podziękowanie za przyslaną na konkurs pracę. Młodziutki wynalazca posłał w swoim czasie na rzeczony konkurs projekt urzędzenia, pozwalającego na bezpieczny ruch pieszy przez jezdnię dużych miast. Pomysł chłopca jest bardzo ciekawy i jak zwykle w takich razach bardzo napozór pro-

## Obrazy łódzkich artystów w miejskiej galerji sztuki

W trosce o podniesienie poziomu artystycznego urządzonych w miejskiej galerji sztuki wystaw prac łódzkich artystów, zaproszono panów: artystę-malarza Wacława Dobrowolskiego, architekta Henryka Hirszenberga, artystę - malarza Konstantego Mackiewicza, artystę - rzeźbiarza M. Lubelskiego, artystę-malarza Ryszarda Radwańskiego, artystę - malarza Eustachego Pietkiewicza i artystę - malarza Maurycego Trebacza w skład jury. Odtąd wszystkie prace nadsyłane przez artystów łódzkich, będą musiały podlegać przed wystawieniem ocenie tegoż jury. (m)

### BAL PRACY

Tow. Szerzenia pracy zawodowej wśród kobiet żydowskich w Łodzi przystąpiło już do zorganizowania zabawy, która odbędzie się w lutym.

Jak się dowiadujemy, zarząd „Pracy” organizuje w Łoży Tow. Montefiore Bnej-Brith zebranie elity naszego miasta, na którym omówione będą atrakcje „Balu Pracy”.

## Rozwój czy zanik konjunktury?

### Życie gospodarcze Polski ujawnia wzrost produkcji przemysłowej Sytuacja przemysłu włókienniczego przedstawia się na ogół pomyślnie

Instytut badania konjunktur gospodarczych w następujący sposób charakteryzuje obecny stan konjunktury gospodarczej w Polsce.

W dalszym ciągu trwa wysoki stan aktywności gospodarczej. Objawów konjunkturalnych recesji brak. Niektóre zjawiska spadku tłumaczą się przeważnie sezonem zimowym, przyczem na ogół czynniki sezonowe występują w nieco silniejszym stopniu, aniżeli w r. 1927. Liczba bezrobotnych była w grudniu o około 40.000 ludzi mniejsza, niż rok temu. Natomiast tempo wzrostu sezonowego bezrobocia jest nieco silniejsze, niż w roku poprzednim. W dn. 1 grudnia różnica liczby bezrobotnych wynosiła 42.505 osób, w końcu grudnia — 36.656 osób. Wyjaśnia się to wyjątkiem sezonem budowlanym, który ożywił się bardzo znacznie późną jesienią 1928 roku.

#### WZROST PRODUKCJI

Produkcja hut żelaznych, ten ważny wskaźnik konjunktury, obniżyła się nieznacznie w listopadzie, po bardzo silnym wzroście w październiku; na ogół stoi na poziomie najwyższym w okresie powojennym. Dotychczas znane cyfry nie ujawniają w produkcji żelaza i stali jakiegokolwiek stałej tendencji spadkowej. Gwałtowne obniżenie się, znacznie większe niż w roku poprzednim, zamówień w syndykacie hut żelaznych ze strony prywatnych odbiorców, a więc na potrzeby prywatnej wytwórczości, wyjaśnia się również w przeważnej mierze czynnikami sezonowymi, mianowicie gorszymi widokami na rozwój ruchu budowlanego. Przedwcześnie jednak byłoby wyciągać z tego wnioski o dalszym rozwoju konjunktury, ponieważ nie znamy możliwych rozmiarów budownictwa w przyszłym sezonie.

#### OŻYWIENIE W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM

Produkcja dóbr spożycia osiągnęła w listopadzie najwyższy dotychczas zanotowany punkt, co się wyjaśnia wzrostem wytwórczości włókienniczej. Przemysł włókienniczy należy do tych gałęzi produkcji, które, poza gałęziami typowo-sezonowymi, zależnie od zmiany pogody najbardziej czule reagują na realne lub oczekiwane zmiany w rozmiarach popytu. To też silny wzrost produkcji włókienniczej posiada zapewne charakter przypadkowy (poprzedni strejk), w każdym razie jest on dowodem, iż konsumpcja wewnętrzna dóbr bezpośrednio spożycia nietylko nie maleje, lecz raczej stale wzrasta. Dowodzą tego także cyfry importu, które w dalszym ciągu oznaczają się tendencją wzrostową. Ponieważ wzmożił się również import towarów, służących do dalszego przetworzenia (prócz bawełny i wełny), oraz import maszyn, przeto należy wnioskować, iż faza ożywienia, która istnieje od wczesnej wiosny roku ub., bynajmniej się jeszcze nie zakończyła. Miesiące zimowe przyniosą, oczywiście dalszy wzrost bezrobocia, ale będzie to typowo-sezonowe zjawisko.

#### SPRZEDAŻ NA RATY

Spożycie wewnętrzne otrzymało silny bodziec przez rozpowszechnienie sprzedaży na raty. Finansowanie konsumpcji przez sprzedaż ratowe kumuluje zakupy, które w innym wypadku byłyby dokonane w innym terminie, albo nie dokonane wcale. Jest jednak jasne, że finansowanie konsumpcji sprzedażami ratowymi nie zwiększa rozmiarów siły nabywczej, dlatego też utrzymanie w dalszym ciągu dotychczasowego tempa wzrostu spożycia zależy będzie raczej od ewentualnego wzrostu siły nabywczej warstw pracujących, oraz rolnictwa.

Ruch cen artykułów przemysłowych zaczyna ujawniać tendencję wzrostową. Zjawisko nie jest jednak tak wyraźne, aby można było

wyciągnąć z tego ogólniejsze wnioski.

#### GŁÓD GOTÓWKOWY

Nieustannie trwający brak kapitału zaostriżyl się w ostatnich miesiącach, co znalazło wyraz w znacznym wzroście rentowności listów zastawnych (styczeń 1928 r. — 10,94, listopad — 13,10, grudzień — 13,01), oraz spadku kursów papieru o stałym oprocentowaniu. Również emisje listów zastawnych wykazują tendencję zniżkową (I-y kwartał roku ub. — 101.061 tys. zł., II kwartał — 84.766 tys. zł., III-ci kwartał — 78.781 tys. zł.), jakkolwiek w porównaniu z 1927 r. wzrost jest bardzo znaczny (za trzy kwartały około 65 pr.). Na ogół ciasnota na rynku kapitałowym zwiększyła się; świadczy to o szczupłości rezerw kapitałowych w porównaniu z rozszerzoną działalnością inwestycyjno - produkcyjną. Dopływ kapitałów zagranicznych odbywał się wyłącznie w formie kredytów krótkoterminowych. Zobowiązania zagraniczne w banku wynosiły w końcu marca 342,0 milj. zł., zaś w końcu września — 472,5 milj. zł. Mimo jednak dopływu krótkoterminowych kapitałów

zagranicznych, oraz wzrostu wkładów, co rozszerzało siłę kredytową banków, rynek pieniężny odznaczał się ciasnotą, podtrzymywaną przez ultimo roczne. Obecnie nastąpiło pewne odprężenie. Dodatnim objawem jest zmniejszenie się portfeli wekslowego w Banku Polskim, oraz wzrost tegoż portfeli w bankach prywatnych, co świadczy o pewnej większej płynności rynku pieniężnego.

#### DEPRESJA NA GIEŁDZIE

Na giełdzie akcyjnej panuje stała depresja, znacznie większa, niż była w roku 1927. Spadek kursów akcji stoi w związku z wielkim zapotrzebowaniem kredytów na obroty towarowe, co zatrudnia wszystkie wolne kapitały, oraz z wysokim poziomem stopy procentowej. Są to jedyne wyraźne objawy napięcia, atoli ze względu na małe stosunkowo znaczenie giełdy w budowie naszego życia gospodarczego należy zjawiska giełdowe traktować z dużą rezerwą. Wyrazem pewnego pogorszenia się stosunków płatności (mniejszej płynności gospodarstwa społecznego), jest zwiększenie obiegu weksli. W porównaniu z rokiem ubiegłym

zwiększenie to jest zresztą bardzo nieznaczne i wynosi niecałe 3 proc. Dodac trzeba, że w grudniu 1928 roku wskaźnik obiegu weksli obniżył się znacznie: w grudniu wynosił on mianowicie 119,1, gdy w listopadzie 123,1, w październiku — 125,7. Jest to dowodem pewnej poprawy sytuacji w tej dziedzinie. [Znaczący obieg weksli znajduje się również w związku ze zjawiskiem sprzedaży na raty, jednak rozpowszechnienie metody finansowania konsumpcji przez sprzedaż na raty nie może być traktowane jako zjawiska tylko ujemne].

W listopadowym zeszycie „Konjunktury Gospodarczej” stwierdzono, że w trwającej obecnie fazie „lekkiego ożywienia”, niema jeszcze objawów, zwiastujących zakończenie się tej fazy, a poprzedzających przejście do recesji (kryzysu). Miesiąc grudzień nie przyniósł zmiany sytuacji. Objawy pogorszenia mają przeważnie wybitny sezonowy charakter. Zima jest w ogóle sezonem dużego bezrobocia, oraz ograniczenia produkcji w gałęziach, związanych z budownictwem.

Pł.

## Część przemysłowców popiera p. Bajera na stanowisko dyrektora łódzkiej izby przemysłowo-handlowej

### Delegacja stow. fabrykantów przemysłu włókienniczego zapewniła p. wojewodę Jaszczolta, iż popiera kandydata Kupiectwa

Agencja reporterska „Polpress” nadsyła nam następujący komunikat:

W dniu wczorajszym w godzinach pp. zgłosiła się do p. wojewody Jaszczolta delegacja stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, w osobach: pp. prezesa R. Bibergala, J. Rozena i dyr. Br. Biberęgala. Delegaci stowarzyszenia zakomunikowali p. wojewodzie, że w związku z informacjami pracy co do obsadzenia stanowiska dyrektora izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, pragną jako przedstawiciele jednego ze stosunkowo najważniejszych reprezentowanych w izbie zrzeszeń przemysłowych, sprecyzować stanowisko zastępowanego przez nich związku w powyższej sprawie.

Delegacja oświadczyła, że **REPREZENTOWANA PRZEZ NIĄ ORGANIZACJA ŚREDNIEGO I DROBNEGO PRZEMYSŁU OKRĘGU ŁÓDZKIEGO JEST ZDECYDOWANA POPRZEC KANDYDATURĘ P. INŻ. K. BAJERA,**

którego pracę na stanowisku naczelnika wydziału przemysłowego w województwie zna i ceni.

W odpowiedzi p. wojewoda zaznaczył, że po myśli stanowiska p. ministra handlu i przemysłu Kwiatkowskiego liczebny stosunek zadecyduje o osobie dyrektora izby przemysłowo - handlowej.

Z tych względów docenia on oświadczenie delegacji stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, jako reprezentacji poważnego odłamu sekcji przemysłowej izby.

Powwyższe stanowisko stowarzyszenia fabrykantów przemysłu

włókienniczego, reprezentowanego dotychczas w sekcji izby przemysłowo - handlowej przez 4 radców (na ogólną liczbę 30), będzie miało niewątpliwie decydujący

wpływ na obsadę stanowiska dyrektora izby przemysłowo - handlowej z uwagi na dotychczasową równowagę głosów przemysłu i handlu.

## Wykazy płac pracowników muszą być prowadzone przez właścicieli przedsiębiorstw

W myśl rozporządzenia min. pracy z dnia 22 grudnia 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 102-28) właściciele przedsiębiorstw obowiązani są sporządzać wykazy płac zatrudnionych u nich pracowników umysłowych. Wykazy te winny dawać dokładny obraz rozrachunków z pracownikami i zawierać następujące dane: 1) Nr. kolejny, 2) nazwisko i imię pracownika, 3) rodzaj zatrudnienia pracownika, 4) datę wypłaty, 5) wynagrodzenie z wyszczególnieniem: a) czasokresu za jaki przypada wynagro-

dzenie, b) ilości godzin nadliczbowych i wysokość wypłaty za te godziny, c) ogólnej sumy wynagrodzenia pieniężnego, d) ogólnej sumy wynagrodzenia w naturze, e) łącznej sumy wynagrodzenia (pieniężnego i w naturze), 6) potrącenia, 7) sumę wynagrodzenia przypadającego do wypłaty, 8) potwierdzenie odbioru wynagrodzenia bądź w całości bądź tylko pieniężnego.

Rozporządzenie z dnia 22 grudnia 1928 r. wchodzi w życie z dniem 22 marca 1929 r.

## Czy można żądać odszkodowania za przewlekanie procesu?

Sąd Najwyższy rozważał zagadnienie, czy można dochodzić strat wynikłych wskutek tendencyjnego przeciągania procesu przez stronę przeciwną.

Zarzut tego rodzaju podniosła jedna z firm, domagając się za przewlekanie sporu wynagrodzenia strat, spowodowanych podrożeniem towaru zagranicznego. Firma powodowa dostarczała pozwanemu przez kilka lat towary i dotąd nie otrzymała swej należności. Pozwa-

ny utrudniał sprawę, operując argumentami nieprawdziwymi, a jednak powodującymi kilkakrotne odroczenie.

Sąd Najwyższy uznał w zasadzie możliwość dochodzenia strat wskutek przewlekania sporu, którą to kwestię pominęły zupełnie sądy pierwszej i drugiej instancji.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu apelacyjnego i polecił określić wysokość rzeczywiście poniesionych przez powoda strat. (o)

## Podatek obrotowy na rok 1928

Termin płatności IV zaliczki podatku obrotowego na rok 1928 upłynął wczoraj (15 stycznia 1929 r.). Od tego terminu biegnie 14-dniowy okres ulgowy wpłacania zaliczek bez kary za zwłokę, co jednakże nie wyklucza dokonania zapłaty przez władze skarbowe z tytułu niezapłacenia tejże zaliczki. Celem więc uniknięcia kosztów sekwestracyjnych, wynoszących 5 proc. należnej sumy, wskazanym jest wpłacić zaliczkę w terminie do 15 stycznia 1929 r. ewentualnie uzyskać decyzję rozłożenia należności na raty.

## Składanie zeznań o obrocie za rok 1928

Przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii handlowej, przemysłowe od I — V kategorii, zajęcia przemysłowe I i II, III kategorii, oraz wolne zawody obowiązane są złożyć na urzędowych formularzach zeznanie o obrocie za rok 1928 w terminie do dnia 15 lutego 1929 r.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, należące do niższych kategorii, mogą również składać zeznanie o obrocie i w tym wypadku korzystają z uprawnienia, że jeśli na poparcie wskazanego w zeznaniu obrotu wyrazili gotowość przedstawienia ksiąg handlowych wraz z dokumentami, to władza podatkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane za nieprawidłowe lub nierzetelne.

## Ogonki przed kasami skarbowymi

Wczoraj upłynął ostateczny termin, do którego świadectwa przemysłowe i handlowe, można było wykupywać bez kary za zwłokę. Z tego powodu przed kasami skarbowymi tworzyły się nieskończone ogonki, sięgające kilkuset metrów. Do zamknięcia kas nie wszyscy petenci zostali załatwieni, wobec czego musieli odejść od kasy. Opłacą oni świadectwo, wraz z karą. (p)

## Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKI:	
Dolary 8,88 i pół	
CZEKI:	
Belgia 123,93	
London 43,25 i pół	
New York 8,90	
Paryż 34,85	
Szwajcaria 171,55	
Sztokholm 238,55	
Wiedeń 125,34	
Włochy 46,68	
Marka niemiecka 211,92	

AKCJE	
Bank Dyskontowy 138.—	
Bank Polski 190.—, 192.—, 191.—	
Bank Zastawny 83.—	
Firley 55.—	
Węgiel 99,50, 100.—, 99,50	
Nobel 24.—	
Cegielski 43,50	
Lilpop 38,25	
Modrzewów 33.—	
Ostrowieckie Serla B. 96.—	
Starachowice 39.—	

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 112,50, 113.—, 112,75	
Pożyczka stabilizacyjna 92.—	
Dolarówka 102,50, 104,40, 104.—	
5 proc. konwersyjna 67.—	
5 proc. kol. 60.—	
Kolejowa 102,50	
8 proc. B-ku Gosp. Kraj. 94.—	
5 proc. B-ku Gosp. Krajow. go. 83.—	
8 proc. Przem. Polskiego 90.—	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48,50, 48,65, 48,60	
5 proc. m. Warszawy 54,50	
8 proc. m. Warszawy 70,40	
8 proc. m. Łodzi 65.—	
10 proc. m. Siedlec 73.—	
112,75, 112,25	

